

W poniedziałek premier i minister spraw zagranicznych Daniil — Jens Otto Krag zakończył 5-dniową wizytę w Bułgarii. W czasie swojego pobytu premier O. Krag przeprowadził rozmowy z premierem Bułgarii T. Ziwkowem na temat rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej, handlu i turystyki, złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Zgromadzenia Ludowego G. Trajkowowi oraz zwiedził miejscowości „bułgarskiej Rivieri”.

Amerykański tygodnik „Newsweek” pisze m. in. w ostatnim numerze, że w celu wygranania wojny w Wietnamie do 1970 r. Stany Zjednoczone musiałyby wysłać tam od 750 tys. do 1 mln żołnierzy i wydawać rocznie około 75 mld dolarów. Opinię taką miała wyrazić pewna wysoko postawiona osobistość z Pentagonu, dodając, że przy obecnych nakładach USA, jeżeli chodzi o liczbę żołnierzy i fundusze, wojna w Wietnamie może trwać jeszcze około 10 lat.

SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPESZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA

W związku z zapowiedzianym na środę i piątek nadzwyczajnym posiedzeniem Bundestagu poświęconym sprawom finansowym, kanclerz Kiesinger przerwiał w poniedziałek urlop i powrócił do Bonn. Jeszcze w tym dniu ma on przeprowadzić rozmowy z czołowymi politykami

koalicji rządowej na temat debaty finansowej w parlamencie. W poniedziałek rozpoczęły się w Brighton obrady 99 dorocznego zjazdu kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC). Według informacji Agencji France Presse, premier Kuwej-

fu, emir Al-Sabah, wydał dekret w sprawie całkowitej liberalizacji eksportu ropy naftowej do wszystkich krajów. Dekret pokręca się z decyzjami konferencji chartumskiej.

W niedzielę w Wietnamie południowym odbyły się „wybory” prezydenckie, które cała prasa światowa uznała za wielką fałsz. Te pseudowybory nie przyniosły niespodzianek. Jak było do przewidzenia, w atmosferze terroru i presji wywiera-

nej na wyborców zwycięstwo odniosła lista generałów Thiệu i Ky.

W Hongkongu kontynuowane są zamachy bombowe. Ofiarą ich padło w niedzielę 26 osób. Jedną z nich zabiła.

Jsk donoszą z Lagos, oddziały nigeryjskich sił rządowych wyparły biafrzańską jednostkę wojskową na kilku odciśnięciach frontu. Wprowadzono blokadę morską w Biafra.

Wydanie A

Cena 50 gr

Wtorek, 5 września 1967 roku
Rok XXII
Nr 209 (6447)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Nowy symbol tradycyjnej przyjaźni między Polską i Francją Prezydent Ch. de Gaulle przybywa jutro do Warszawy

Jak już podawaliśmy, w dniu 6 bm. przybywa z oficjalną wizytą do Polski prezydent Republiki Francuskiej, gen. Charles de Gaulle wraz z małżonką. Prezydentowi Francji towarzyszyć będą ministrowie: spraw zagranicznych — Maurice Couve de Murville oraz oświaty — Alain Peyrefitte, jak również szereg wyższych urzędników prezydencji Republiki i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W czasie swego pobytu w Polsce, który trwać będzie do 12 bm., generał Charles de

Gaulle przeprowadzi rozmowy z przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem i innymi polskimi osobistościami, zwiedzi Warszawę, Kraków, Hutę im. Lenina, h oboz zagłady w Oświęcimiu, Śląsk i Gdańsk.

Można stwierdzić bez przesady, że francuska prasa codzienna i tygodniowa, jak też radio i telewizja najwyraźniej przestawiły się już — jak mówi się w Paryżu — na „godzinę polską” — pisze paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas. W związku z oczekiwanym w środę rozpoczęciem oficjalnej wizyty generała de Gaulle'a w Warszawie przynoszą one bardzo liczne materiały o lokalnych okolicznościach.

Poniedziałkowy przegląd prasy przynosi bardzo bogate zniwo na tym polu. Najważniejszy dziennik paryski „Le Monde” rozpoczyna na czołowej kolumnie druk cyklu artykułu „W pióra swego kierownika dzielnicy zagranicznej. Andre Fontaine'a, pod głównym tytułem „Francja — Polska” którego podtytuł mówi znacznie więcej: „Dwa narody, których losy się splótły”.

Analizując przyczyny, dla których generał de Gaulle postanowił udać się do Polski „tylko do Polski”, autor przedawia je następująco: generał de Gaulle, który pragnąłby widzieć kontynent europejski zjednoczony „od Atlantyku do Uralsu”, wybrał kraj Chopina którego dotychczas nie odwiedził żaden z szefów państwa francuskiego. „Ponadto jest to po Związku Radzieckim największy z krajów Europy wschodniej oraz jeden z najbliższych naszej kulturze. Jest to zarazem kraj, którego naród w wyniku wojen i emigracji

spłóci się najbardziej z naszym narodem i to do tego stopnia, że trudno zliczyć jak wielu ludzi noszących polskie nazwiska, często znakomite, służy dziś państwu francuskiemu”.

„Ale wydaje nam się — pisze dalej Fontaine — że dla człowieka tak rozmyślanego w historii, jak generał de Gaulle, i tak przeswiedzonego jak on, że w ostatecznym rachunku nie tak bardzo się nie liczy jak wola narodu, pielgrzymka do Warszawy jest także rodzajem szczególnego hołdu dla narodu, którego prętwanie zakrawające niemal na cud, można tłumaczyć jedynie nadzwyczajną wytrwałością i siłą tej woli na przestrzeni wieków”.

W poniedziałek również ukazał się nowy numer tygodnika „Le Nouvel Observateur”, którego czołowy artykuł poświęcony jest z okazji przyjazdu wizyty. Artykuł rozpoczyna się od słów wypowiedzianych przez generała de Gaulle'a do jednego z zaufanych współpracowników: „Jest to być może najdonioślejsza z moich podróży”.

Komunikat IV

W dniu 6 września 1967 r. Telewizja Polska przeprowadziła bezpośrednią transmisję z uroczystości powitania w Warszawie prezydenta Republiki Francuskiej generała Charlesa de Gaulle'a. Początek transmisji o godzinie 16.25.

Po rozmowach w Lipsku

Wicepremier Szyr powrócił do kraju

Przebywający w Lipsku członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr przeprowadził 4 bm. rozmowy z wicepremierem rządu NRD, Julusem Balkowem na temat dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i NRD. W rozmowach wzięli także udział zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Janusz Walewski oraz wiceminister gospodarki zagranicznej NRD, Dieter Albrecht. W godzinach wieczornych wicepremier E. Szyr udał się w podróż powrotną do Warszawy.

Szkoły rozpoczęły swój dzień powszedni

W poniedziałek w szkołach całego kraju zabrzmiał znowu pierwszy powakacyjny dzwonek. Ponad 8 mln. uczniów rozpoczęło nowy rok nauki. Dzień ten był szczególnie silnym przeżyciem dla 650 tys. siedmiolatków, którzy od dziś są uczniami klas pierwszych szkół podstawowych. W szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych serdecznie powitano nowo przyjętych pierwszych absolwentów 8-latki, którzy kształcić się będą już według nowych zreformowanych programów nauczania.

W dniu otwarcia nowego roku nauki młodzież otrzymała 28 nowych szkół, pracowni i internatów. W uroczystościach przekazania do użytku tych obiektów uczestniczyli przedstawiciele władz, społeczeństwa i rodzice.

Uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego z udziałem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr Henryka Jabłońskiego odbyła się w nowej szkole podstawowej w Osiedlu im. Tuwima w Siemianowicach. Szkoła, która otrzymała imię wielkiego poety Władysława Broniewskiego ufundowana została przez górników kopal-

ni „Siemianowice” oraz społeczeństwo tego miasta.

W dniu dzisiejszym — stwierdził na wstępie min. Jabłoński — ponad 8.100 tys. uczniów, to jest ok. jedna czwarta całej ludności naszego państwa, rozpoczyna zajęcia w szkołach

podstawowych, średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Powszechność oświaty domaga się poprzez stulecia polscy patrioci widzący i kłisły związek między walką o wolność narodu, o siłę i znaczenie państwa z walką o oświatę dla najszerzego rzeszy społeczeństwa. Realizacja tego programu możliwa była dopiero wówczas, gdy przewodnictwem w narodzie objęła klasa robotnicza, gdy pod wodzą jej awansowały politycznej odzyskała została niepodległość, gdy rozpoczęła się socjalistyczna era naszej narodowej historii. Minister Jabłoński przypomniał.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Nowa prowokacja Izraela nad Kanałem Sueskim

W poniedziałek wojskowe władze Zjednoczonej Republiki Arabskiej ogłosiły następujący komunikat:

Dziś w południe nieprzyjaciel usiłował wprowadzić na wody Kanału Sueskiego uzbrojoną łódź, holownik-zbiornikowiec. Wróg otworzył ogień na nasze pozycje w rejonie Kanału Sueskiego, na południe od portu Tewfik. Nasze siły odpowiedziały ogniem. Wymiana ognia toczy się dalej.

Korespondent Agencji France Presse stwierdza, że jest to najpoważniejsza prowokacja w tym rejonie od czasu walk 14 i 15 lipca.

Sledztwo w sprawie Hansa Kruegera

Zgoda władz polskich na udział prokuratorów z Bonn w przesłuchaniu świadków

Jak już informowaliśmy, Prokuratura Generalna PRL przez kazała w marcu 1964 r. prokuratorze przy Sądzie Krajowym w Bonn materiały dowodowe dotyczące współudziału Hansa Kruegera, ówczesnego ministra do spraw przesiedleńców w Niemieckiej Republice Federalnej, w zabójstwach Polaków na terenie Chojnic i w Jewództwa bydgoskiego podczas okupacji hitlerowskiej. W związku z toczącym się obecnie śledztwem przeciwko H. Kruegerowi w prokuraturze przy Sądzie Krajowym w Bonn, Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy wyraziła zgodę na przyjazd do Polski przedstawicieli prokuratury

Bonn w celu wzięcia przez nich udziału w przesłuchaniu świadków.

J. Myszak zwyciężył w XXII Wyścigu Kolarskim „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii



XXII Wyścig Kolarski „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii wzbudził duże zainteresowanie. Na autostradzie warszawskiej między ulicami Wojska Polskiego a Nowotki zebrali się tłumy kibiców sportowych.

Wyścig główny wygrał Jan Myszak (Legia — Warszawa), który zmusił do kapitulacji takich kolarzy jak: Kozłowski, Szalapski, Otrebski, II.

Kudra, Tłokiński, Kaczmarczyk, Sebiorek. Na zdjęciu prezentujemy podobiznę zwycięzcy XXII Wyścigu Kolarskiego „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii, J. Myszaka. Obok, moment przed startem; starterem honorowym wyścigu głównego był sekretarz Łódzkiego Komitetu FJN, mgr A. Wesołowski. Wyniki wyścigu patrz str. II.

Marszałek Ameryki w areszcie domowym

Bliskowschodnia Agencja Prasowa — MEN oraz autorytatywny dziennik kairski „Al Ahram” poinformowały w po-

nedziałek, że były zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA, marszałek Amer został osadzony w areszcie domowym. Oskarża się go o próbę odzyskania stanowiska, z którego usunięty został w wyniku zmian przeprowadzonych przez prezydenta Naserę w siłach zbrojnych oraz w rządzie, po agresji izraelskiej na kraje arabskie.

„Al Ahram” pisze również, że w areszcie domowym znalazł się także były minister wojny, Badran. Stawia się mu podobne zarzuty, co Amrowi. Dziennik podaje dalej, że zatrzymano ponadto 50 wojskowych oraz osób cywilnych, w tym także krewnych Amra, którzy stanać mają przed trybunałem wojskowym.

„Al Ahram” pisze, że Amer i Badran wraz z innymi osobami planowali akcję w dniu 27 sierpnia, tuż przed udanym się Naserę na arabską konferencję na szczycie. Zamierzali oni przejąć dowództwo armii wschodniej ZRA, a następnie wystosować listę „żądań” do prezydenta Naserę. M. in. chcieli o przywrócenie Amrowi

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Pogrzeb Ili Erenburga

W poniedziałek odbył się w Moskwie pogrzeb Ili Erenburga. Trumnę ze zwłokami wielkiego pisarza wystawiono w Centralnym Domu Pisarza. Ulicę przed gmachem zapelnili liczni wielbicieli jego talentu. Przed trumną przeszły tysiące osób, składając ostatni hołd.

Wartę honorową przy trumnie zaciągają koledzy Erenburga, wśród nich — Borys Polewoj i Borys Stucki. Hołd składają zmarłemu pisarzowi: sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Michajł Georgadze i przewodniczący Rady Narodowości — Jusias Paleckis. Uroczystość żałobną otwie-

22 pożary w woj. łódzkim

Wczoraj w woj. łódzkim straż pożarna gasiła 22 pożary. Największe miały miejsce w Sikunicie pow. Sieradz i w Krzepocinie pow. Łęczyca. W Sikunicie wskutek zwarcia w instalacji wysokiego napięcia iskra spadła na budynek, powodując pożar. Spłonęły: sto doła ze zbiorami, budynek mieszkalny, dachy na 2 budynkach. Straty wynoszą ok. 100 tys. zł. Dwie osoby doznały po parzeń I i II stopnia.

W Krzepocinie ogień, jaki wybuchł od zwarcia w instalacji elektrycznej strawił stodołę, dwie sterty słomy, dach na dwu budynkach. Straty oblicza się na 100 tys. zł.

6-letni chłopiec spowodował pożar w Miedzianowie pow. Sie radz. Spaliła się stodoła i dachy na dwu budynkach łącznej wartości ok. 80 tys. zł.

Dwa budynki wartości 70 tys. zł spaliły się w Kopydłowie pow. Wieluń. Przyczyną pożaru w toku ustalenia.

Na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, pastwą ognia padły budynek mieszkalny, obora i stodoła w Skoszewach pow. Brzeziny. Straty ok. 70 tys. zł. Łącznie wysokość strat oblicza się na ponad 600 tys. zł. (c)

Stan zdrowia Anny German poprawia się

Jak informuje korespondent Włoskiej Agencji Prasowej ANSA w depeszy nadesłanej o północy z niedzieli na poniedziałek, stan zdrowia polskiej piosenkarki Anny German która padła ofiarą wypadku samochodowego, stale się poprawia. W niedzielę po upływie 6 dni piosenkarka dała znać, że zrozumiała kilka słów wypowiedzianych do niej przez matkę i narzeczonego. Również polecenie neurologa prof. Carlo Alvisi wypowiedziane w języku niemieckim i angielskim zostało zrozumiane przez Annę German. Stwierdzając jednak nie wątpliwą poprawę, lekarze nie wypowiadają się jeszcze na temat przybliżonego terminu całkowitego powrotu piosenkarki do zdrowia.

Podczas centralnych uroczystości dożynkowych przemówienie na temat osiągnięć i zadań wsi polskiej wygłosił I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. CAF — Rosiak

Sesja Rady Ministrów OJA rozpoczęła obrady

W stolicy Konga Kinszasie rozpoczęła się w poniedziałek wieczorem sesja Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Otwarcia sesji dokonał prezydent Konga Mobutu.

Sesja ta odbywa się w przededniu kolejnego posiedzenia szefów państw i rządów Afryki. Sesja Rady Ministrów ma opracować porządek dzienny szczytu OJA, omówić zasadnicze problemy stojące przed Afryką i opracować dla szefów państw załączenia dotyczące tych problemów.

Pogrzeb Ili Erenburga

W poniedziałek odbył się w Moskwie pogrzeb Ili Erenburga. Trumnę ze zwłokami wielkiego pisarza wystawiono w Centralnym Domu Pisarza. Ulicę przed gmachem zapelnili liczni wielbicieli jego talentu. Przed trumną przeszły tysiące osób, składając ostatni hołd.

Wartę honorową przy trumnie zaciągają koledzy Erenburga, wśród nich — Borys Polewoj i Borys Stucki. Hołd składają zmarłemu pisarzowi: sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Michajł Georgadze i przewodniczący Rady Narodowości — Jusias Paleckis. Uroczystość żałobną otwie-

W tytule nie chodzi o przenośnię, lecz o rzeczywistość. Guzik urosł w naszej gospodarce do miana symbolu. Dawnymi czasy pomsławiano na przemysł, że „nawet guzika nie potrafi wyprodukować“, co symbolizowało ogólny nieoptymistyczny obraz przemysłowych i obrotowych konsumpcyjnych.

Od tamtych lat wiele się zmieniło. Uruchomiono w kraju 8 dużych fabryk guzików, z których 4 pracują wyłącznie w oparciu o nowoczesne surowce chemiczne (poliester i metaplex). Guzikowy katalog, który zaprezentowano nam w Zjednoczeniu Przem. Artykułów Technicznych i Galanterijnych, obejmuje ponad 1500 wzorów. Zaś każdy wzór ma od kilkunastu do 70 odmian kolorystycznych i może być produkowany w dowolnych ilościach, 730 wzorów, a więc niemal połowa, uwzględnia najbardziej aktualne wymagania mody. (Dotychczas nie zdołano rozpocząć masowej produkcji tylko 2 rodzajów guzików — szklanych, łączonych: metal z tworzywem sztucznym. Wszystko inne jest dostępne).

Wielkość ze świata

★ Rok myszy ★ Jubileusz Boeinga ★ Algierski koniak dla ZSRR ★ Dobrane towarzystwo

Rok 1967 przejdzie być może do historii jako „rok myszy“. Po Jugosławii, gdzie gryzonie niszcza pola uprawne, przysłała kolejno na Sycylię, w Palermo zamknięto dwa parki miejskie i rozsypano tam trutki. W przeciwieństwie do myszy jugosłowiańskich, grasujących w ciągu dnia, ich siostry z Sycylii wychodzą z kryjówek przeważnie nocami. Są to przy tym myszy bardzo duże, niemal takie jak szczury, łatwo im więc napadać na mniejsze domowe zwierzęta, kury, gołębie i króliki. Według ostatnich doniesień z NRF, myszy pojawiły się również w tym kraju. „Zmobilizowano“ całą armię kotów, które jednak boją się niezwykle wielkich gryzoni.

Zakłady w Renton, w Stanach Zjednoczonych, opuścił niedawno tyścinny samolot transportowy produkcji firmy Boeing. Przedsiębiorstwo Boeing jest największym na świecie producentem samolotów transportowych. W roku 1968 wyprodukowało pierwszy pasażerski samolot odrzutowy. W ciągu 9 lat jakie upłynęły od tego okresu samoloty Boeing przewoziły 9 i pół miliona pasażerów.

„Jubilat“, który opuścił za kład w Renton, miał wymalowane na dziobie błękitną oczy i karminowe usteczka i ozdobiony był „koroną królewską“ z napisem „1000“.

Związek Radziecki podpisał niedawno z Kasa Algierskiego koniak ten będzie eksportowany do ZSRR.

70-letnia Winifred Wagner, wdowa po synu Ryszarda Wagnera, a niegdyś wielbicielka Adolfa Hitlera, podejmowała dobrane towarzystwo w słynnej wagnerowskiej willi „Wahnfried“ w Bayreuth. Wśród gości, zaproszonych „na pogawędkę przy kawie“, znajdowała się Edda Goering, córka zbrodniarza wojennego, marszałka Hermanna Goeringa oraz był hitlerowski reżyser Karl Ritter, twórca filmu „Stukaszy najwspanialsze na świecie“. Niedawno pani Wagner gościła przewodni-

Zacięcia na trasie: przemysł — handel — klient
Guzik — prawda...

I co z tego? — zapyta czytelnik, skoro porządko i ładnego guzika w dalszym ciągu kupić nie można? Otóż właśnie, skutek ten sam, co przed laty, ale przyczyna chyba inna.

Ostatnio wspomniane już zjednoczenie „wiodący“ potentat guzikowy w kraju, przeprowadziło wspólnie z Centralą Tekstylną-Odzieżową kontrolę „ilkunastu sklepów w Krakowie i woj. krakowskim. Wyniki kontroli były dość smutne. W większości sklepów znalaziono ogromne zapasy guzikowych bubli, nadających się właściwie jedynie na przemiał. Niektóre sklepy oferują niemal wyłącznie guziki produkcji prywatnych zakładów rzemieślniczych, brzydkie i drogie.

Tymczasem na ostatniej giełdzie przedsiębiorstwa handlowe zakontraktowały w fabrykach podległych zjednoczeniu o 400 tys. w większości nowoczesnych guzików mniej, niż przewidywano we wstępnych zapotrzebowaniach. Zmniejszył zamówienia również przemysł odzieżowy. Cztery doskonałe wyposażone fabryki dysponujące — dzięki rozwojowi naszej chemii — pierwszorzędnym surowcem krajowym, upoważnione również do korzystania z surowców importowanych, jeśli tylko zajdzie taka potrzeba, stanęły wobec faktu niepełnego wykorzystania swych mocy produkcyjnych. To samo zjawisko dotyczy także i guzików metalowych, które — jak wiadomo

— są artykułem szczególnie poszukiwanym.

Wytworzyła się więc dziwna sytuacja: przemysł guzikarski jest w stanie spełnić większość życzeń klientów, ale na przeszkodzie temu w charakterze nieprzekraczalnej bariery staje aparat handlowy Symbol — guzik, tym razem ukazuje nam niedwuznacznie hamującą rolę handlu. Dochodzi do paradoksu: mając nie zaspokojony i chłonny rynek, musimy równocześnie ograniczać produkcję poszukiwanych artykułów, gdyż handel nie potrafi wywiązać się z roli pośrednika między producentem i konsumentem.

Należałoby chyba zastanowić się czy jest to sytuacja specyficzna, dotycząca jedynie tej grupy wyrobów czy też zjawisko o charakterze ogólniejszym?

Przemysł na pewno wciąż nie jest bez winy, gdy chodzi o zaopatrzenie rynku. Zasadnicze jego niedomaganie to zbyt mała elastyczność. Niemniej w szeregu dziedzin przemysłu lekkiego powstały już możliwości znacznie pełniejszego, niż przed paroma laty, zaspokojenia potrzeb. Sytuacja taka poza guzikarstwem i galanterią, mamy np również w zakresie tkanin wełnianych i wełnopodobnych oraz konfekcji z tych tkanin. A teraz weźmy pod uwagę najprostszą kategorię odzieży: męskie wdzianka i wiatrówki. Przemysł gotów byłby dostarczyć setki wzorów tych okryć, produkować je z najroźniejszych materiałów. Tymczasem w sklepach, jak Polska długa i szeroka, króluje toporna, szaro-buro-marchewkowa bluza na laminiacie, która była bublek już in statu nascendi.

Można wysunąć przypuszczenie, że w miarę rozwoju przemysłu, coraz częściej będą powstawać sytuacje podobne tej, jaka zaistniała obecnie w przemyśle guzikarsko-galanterijnym. W tej chwili jeszcze nie należy

chyba uogólniać twierdzenia o hamującej roli handlu, ale niestety — może do tego dojść jeśli handel nie zacznie spełniać bardziej aktywnej roli.

Przy istniejącym silnym dążeniu do modernizacji przemysłu i poprawy jakości tudzież atrakcyjności wyrobów należy chyba — równocześnie pomyśleć o zdecydowanym nowocześnieści aparatu handlowego, bowiem w przeciwnym wypadku przysłowiowy guzik rzeczywiście stać się może symbolem braków rynkowemu wywołanych już nie wzbudami obiektywnymi, lecz skutkiem nieumiejętnego wykorzystania zdolności produkcyjnych.

Resorty przemysłu lekkiego i handlu wewnętrznego wielokrotnie dawały już przykłady wspólnych celowych inicjatyw Porozumienia, zawierane między tymi ministerstwami często w sposób zdecydowany przeznaczały się do poprawy zaopatrzenia rynku. Sądzić należy że również teraz, gdy symbol — guzik zapowiada nowe niebezpieczeństwa, nie zabraknie z ich strony rozsądnych decyzji.

JULIAN BRYŚ

Pierwsze spotkanie z większą falą...



Ośrodek Szkolenia Morskiego LOK w Jastarni prowadzi szkolenie żeglarskie na stopnie sterników morskich. Turnusy trwają 2 tygodnie. Obecnie szkoli się w ośrodku 84 przyszłych żeglarzy-sterników. Kierownikiem wyszkolenia żeglarskiego jest Ryszard Księżyński — jachtowy kapitan morski. CAF — Rozmysłowicz

Kamery TV i radary — contra samochodom Na paryskich ulicach

Pod koniec tego roku na piętnastu głównych skrzyżowaniach paryskich arterii komunikacyjnych zainstalowane będą kamery telewizyjne, które pomogą w usprawnieniu ruchu samochodowego. Trzy takie aparaty już działają. Elektronika wprowadziła też na ulice Paryża 35 czujników radarowych, a do grudnia br. ich liczba wzrośnie do 70.

Oczywiście nie rozwiąże to trudności komunikacyjnych jakie w stolicy Francji stwarza ponad 2 mln samochodów (licząc tylko wozy miejscowe). Rozmiary tego zmotoryzowanego problemu ilustruje choćby fakt, że owe dwa miliony samochodów, zestawione razem, zajęłyby powierzchnię pięciokrotnie większą, niż łączna powierzchnia wszystkich paryskich ulic. Jednakże kamery telewizyjne i radary, sygnalizując powstające sytuacje w ruchu ulicznym wydatnie ułatwią likwidowanie najgroźniejszych „korków“.

Odbierane w ośrodku centralnym obrazy sytuacji w 15 punktach uzupełniać będzie kamera telewizyjna, zainstalowana na helikopterze prze-

kazując — zgodnie z poleceniami — wizualne informacje o aktualnym stanie komunikacyjnych odcinków najbardziej zagrożonych. A jak bardzo informacja szybka stała się niezbędną świadczy taki choćby przykład: w Paryżu jeden samochód, unieruchomiony na 5 minut pośrodku ruchliwej arterii lub na wiekszym skrzyżowaniu zaktóra ruch w całej dzielnicy co najmniej w ciągu najbliższej godziny.

Jednakże jak stwierdzają parscy fachowcy, same kamery telewizyjne nie wystarczą dla podejmowania we właściwym czasie decyzji, mających na celu nie tylko natychmiastowe usuwanie, ale i zapobieganie „korkom“. Niezbędne są też ciągłe informa-

cje o stopniu nasilenia i prędkości ruchu samochodowego — nadawane przez czujniki radarowe. Kiedy np. wykażą one, że przedkość przebiegu samochodów na określonej arterii spada poniżej 20 km na godzinę, interwencja centralnego ośrodka stanie się konieczna. Polewać ona będzie m. in. na określonym przedziale czasu trwania zielonego światła dla samochodów, posuwających się nadmiernie zatłoczona jezdnia.

Paryskie kierownictwo ruchu ulicznym chciałoby cały Paryż objąć zasieciem kamer telewizyjnych oraz czujników radarowych (a tych trzeba byłoby aż 300). Wprowadzenie na podstawie dotychczasowych obserwacji i statystyk można, rzecz biorąc teoretycznie, przewidzieć jak każdemu dnią i o każdej godzinie będzie kształtował się ruch uliczny, ale... Ale ruch ten — w praktyce — wymyka się statystycznym średnim, jest często „nieobliczalny“ w swoich „ludzkich“ wyskokach.

Kto mógł, np. przewidzieć, że pewnej sierpniowej soboty tysiące zmotoryzowanych paryżan wpadną na ten sam pomysł i wyruszą na niedzielny odpoczynek w środku nocnym, aby uniknąć rannego tłoku na szosach? Skutek — bilans wiele rekordów nocny „korek“ na paryskich autostradach.

A czy można przewidzieć, jak zareagują paryżanie na niepewną pogodę w sobotnie popołudnie — optymistycznie, czy pesymistycznie? Czujniki radarowe, mówią parscy fachowcy uwolnią służbę ruchu samochodowego od takich zaskoczeń i niepewności. Ośrodek centralny mając ciągły obraz sytuacji, będzie w stanie szybko wydatkować poległym mu jednostkom dyrektywy, które uwzględnią bieżące potrzeby.

CAF — Uchymiak

(nar)

500 par „złoty rąk“

Przy Związku Izb Rzemieślniczych powołano Komisję Rzemiosł Artystycznych, której powierzono opiekę nad grupą najzdolniejszych twórców, parających się rzemieślniczą działalnością artystyczną. W pierwszym rządzie komisja zewidencjonowała swoich podopiecznych i okazało się, że jest ich w kraju ponad 500. Celem zapewnienia najważniejszego kierunku rozwoju ich działalności nawiązano kontakt z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie, która poprzez swoich artystów-plastyków ma służyć rzemiosłu radą i pomocą w projektowaniu i realizacji wzorów, głównie wyrobów pamiątkarskich dla kraju i na eksport.

Istnieje również koncepcja stworzenia przy Ogólnopolskiej Spółdzielni Rzemiosł Artystycznych w Krakowie centralnej placówki wzorniczej dla rzemieślników z całej Polski. Spółdzielnia ta zajmować się będzie również organizacją wystaw, konkursów i wycieczek, zarówno na krajowe jak i międzynarodowe targi rzemiosł artystycznych i pamiątkarskich.

Obecnie w toku przygotowań znajduje się Ogólnopolska Wystawa Rzemiosł Artystycznych, która odbędzie się w Katowicach we wrześniu tego roku. Będzie to największa z dotychczas organizowanych imprez tego rodzaju. (Lsk)

Centrum Warszawy widoczne z Pałacu Kultury



CAF — Uchymiak

(nar)

Starzy łodzianie pamiętają dobrze poetycki start Antoniego Kasprowicza, który w roku 1935 zadebiutował tomem wierszy „Słońce za murem“. Wierszy prole-

ni Kasprowicz również w szóstym z kolei tomie wierszy, „W cieniu Oriona“.

Co zastępuje tu przede wszystkim na podkreślenie? Chyba fakt, że

raz wraz przyćmiewa groźne wspomnienie wojny, a rozjaśnia gorące apstrofy pod adresem Łodzi. Tei Łodzi, która, jak to słusznie spre-

cyzował kiedyś Władysław Broniewski, „W innych miastach srebrne tysiąclecie, obeliski, tryumfalne bramy. Najpiękniejsza jednak jest na świecie

„W cieniu Oriona“ — Antoniego Kasprowicza

tariackich, pełnych buntu, woli walki i gorzkiej prawdy o robotniczej Łodzi owych czasów.

W drugim z kolei tomie jego wierszy „Chwasty płonące“ odnajdujemy już akcenty czystego liryzmu i osobistych refleksji. Jednakże i tu raz wraz odzywają się akordy poezji zaangażowanej, tak charakterystyczne dla tego pisarza.

Wierny tej poetyce pozostał Anto-

Kasprowicz coraz bardziej udoskonala warsztat pisarski. Coraz plastyczniejsza obrazowość, a przede wszystkim pogłębienie nurtu filozoficznego.

Obok lirycznych zwierzeń o czysto osobistym charakterze znalazły się tu również wiersze określające postawę społeczną poety i jego stosunek do węzłowych zagadnień współczesności. Emocjonalne zadumy

ski, „niepodzielnie dominuje nad jego wyobraźnią“.

Najcharakterystyczniejszy jest tu wiersz „O mieście rodzinnym“. Jego początek — epickie wspomnienie o dawnej rewolucyjnej chwale i walkach miasta. Jego część dalsza — radość ze wspaniałych osiągnięć dzisiejszej Łodzi. Zakończenie zaś stanowi osobistą spowiedź Kasprowicza, który pisze:

Łódź fabryczna, którą tak kochamy!

Bo już takie robociarskie serca, bo już takie robociarskie oczy, że do śmierci kochają te serca, że do śmierci mieniają te oczy“.

I właśnie za to wierne robociarskie serca, za te robociarskie oczy Łódź ceni tak bardzo swojego utalentowanego poetę — Antoniego Kasprowicza.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

LISTY

Niewiaściwa lokalizacja

Przed kilku laty umieszczono przy ul. Północnej, na wprost wejścia do parku Helenowskiego, budkę z automatem telefonicznym.

Budkę ustawiono na skraju jezdni z dala od domów, gdzie o zmroku trudno usłyszeć przechodni. Nic więc dziwnego, że stała się ona doskonałym miejscem dla popisów chuliganów i mimo że pracownicy poczty co kilka tygodni instalują nowy aparat, mamy z niego pożytek nie dłużej niż 2-3 dni.

Uważam, że władze pocztowe powinny wyciągnąć wnioski z dotychczasowych doświadczeń i przenieść budkę w miejsce bezpieczniejsze dla aparatu. Chocoby przy zbiegu ulic Sterlinga i Nowotki, gdzie jest wolny plac po zlikwidowanym kiosku z piwem.

(J. M.)

Witaj szkoło!

Wszystkie drogi, wiodące do szkół zarożyły się wczoraj od rana dziećmi i młodzieżą, śpiesząc na uroczystości związane z rozpoczęciem nauki. Największe to było święto dla 10 tysięcy pierwszoklasistów przekraczających bramy szkół przeważnie w towarzystwie rodziców.

Bardzo uroczyste odbyło się rozpoczęcie roku szkolnego w szkole podstawowej przy ul. Wielkopolskiej 36. Piękny gmach tej szkoły oddany został przez budowniczych z LPBU na 7 miesięcy przed terminem. Szkoła mieści 25 oddziałów i obliczona jest na około tysiąc dzieci. Oprócz widnych, jasnych klas, do dyspozycji młodzieży oddano dobrze wyposażone pracownie m. in. fizyko-chemiczna i zajęć technicznych — oddzielnie dla dziewcząt i oddzielnie dla chłopców, a



także duża sala gimnastyczna. Dyrektor LPBU Z. Morawski przekazał klucz od szkoły na ręce sekretarza Kf. PZPR H. Rejniaka który z kolei oddał go kierownicy szkoły Kamili Wlazalek. Kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi H. Grenda powitał serdecznie w murach szkoły młodzież zgromadzoną w sali gimnastycznej. W uroczystości, która zakończyła część artystyczną w wykonaniu uc-

zniów wzięli udział także I sekretarz KD PZPR Łódź — Bałut Cz. Karbowski oraz przewodniczący Prez. DRN Z. Sikorski.

Od dziś we wszystkich szkołach rozpoczyna się już normalne zajęcia. U progu nowego roku życzymy całej młodzieży jak najlepszych wyników w pracy.

(Kas.)

Foto — L. Olejniczak

Wszystkie dzieci są nasze

Jeden nierozważny krok...

Akcja „Wszystkie dzieci są nasze” trwa! — Dzień wczoraj miał być dniem pełnej mobilizacji, zaostrzonej uwagi i specjalnej troski o dziecko idące do szkoły. W statystykach wypadków drogowych dzień rozpoczęcia roku szkolnego jest tym, w którym ulgają wypadkom przede wszystkim dzieci i młodzież.

O godz. 8.30 — w towarzystwie przedstawicieli Wydziału Komunikacji, Wydziału ds. Ruchu Drogowego KM MO i Kuratorium Okręgu Szkolnego wyruszyliśmy na lustrację punktów szczególnie zagrożonych w naszym mieście.

We wszystkich zastaliśmy posterunki składające się z przedstawicieli batalionu ruchu drogowego, społecznych inspektorów i ORMO. Cywile zaopatrzeni w opaski i „lizaki” dzielnie sekundowali swym mundurowym towarzyszą. Tak było przed szkołami przy ul. Zielonej, przy ul. Jaracza (tam gdzie nie ma barierki), przy ul. Sterlinga, Buczka, Kilińskiego i innymi. Przed kompleksem trzech szkół przy ul. Kopcińskiego u zbiegu ul. Tuwima, widoczny już z daleka urwają się od godz. 7.30

młody inspektor Ryszard Bednarek.

Przed szkołami o mniejszym natężeniu ruchu ulicznego pełnili dyżury funkcjonariusze komend dzielnicowych. Niejedno krotnie pomagała im młodzież starszych klas. Kilkakrotnie po drodze mijal nas radiowóz MO, z którego przez słuchni nadawano apel do młodzieży i dorosłych: Uwaga, dziecko na jezdni!

Wracaliśmy z lustracji zadowoleni, dziękując w myśli wszystkim społecznikom, którzy tego dnia czuwali nad bezpieczeństwem dzieci.

Nagle meldunek: o godz. 10.30 przed szkołą podstawową przy ul. Przedzajpanej chłopiec 12-letni — Tadeusz Buczyński (Fabryczna 21) zszedł raptownie na jezdnię. Zanim przeprowadzający w tym czasie grupę maluchów inspektor zorientował się w niebezpieczeństwie, chłopak leżał pod kołami motocykla. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jeden nierozważny krok pozbawił Tadeka i jego rodziców radości pierwszego szkolnego dnia. (Lw)

7 kuponem „DL” do Teatru Powszechnego

Karty wstępu wylosowali: U. Milczarek, M. Kwiatkowska, J. Wasilewski i J. Czajka

Karty wstępu wylosowali: U. Milczarek, M. Kwiatkowska, J. Wasilewski i J. Czajka.

W sobotnim i niedzielnym losowaniu nagród w Teatrze Powszechnym bezpłatne dwuosobowe karty wstępu na premiery wylosowali: Urszula Milczarek (Akademicka 6), Melania Kwiatkowska (Ludwika 6), Jan Wasilewski (Staszica 19) i Jerzy Czajka (Lutomska 42). Są one do odebrania w kasie teatru w godz. 10-13 i 16-19.

Dzisiaj ponownie zamieszczamy

kupon upoważniający do nabycia ulgowych biletów oraz do losowania nagród. Prosimy go wyciąć, wypełnić i — po okazaniu w kasie przy nabyciu biletów — wrzucić do specjalnej skrzynki w halu teatru.

W bieżącym tygodniu Teatr Powszechny zaprasza do obejrzenia sztuk: „Klub kawalerów” — M. Bałuckiego, (we wtorek i sobotę) oraz „Moje uderzenie” — T. Willis (w czwartek i niedzielę).

(wit)

DIORKIEM POMIĘSCZE



— Przez ten zakichany automat w ogóle nie można rozmawiać!
— Jak pan da 50 gr, to ja z panem porozmawiam trochę!

KUPON

upoważniający do losowania premialnych kart wstępu i do nabycia ulgowych biletów.

Imię i nazwisko

Adres

Nowy sezon w Teatrze Lalek „Pinokio“

6 bm. Teatr Lalek „Pinokio” po przerwie urlopowej przystępuje do pracy, wystawiając cieszącą się zasłużonym powodzeniem sztukę radzieckiego autora Jelisiejewa pt. „Rubel Samosiejek”.
W bieżącym sezonie teatralnym teatr ten realizuje interesującą i urozmaiconą repertuar, w skład którego wejdą:

Horacy Safrin Na peryferiach logiki

NA wstępie anegdota: Do drzwi bogacza zapukał pewnego dnia przyzwoicie ubrany żebrak. — Ja bardzo proszę o wsparcie... Byłem członkiem wędrownego kapeli. Ale od urodzenia mam pecha. Otóż kapela się rozwiązała i zostałem w obcym mieście bez grosza przy duszy...
Gospodarz odnosi się do zwierzeń pechowca z nieufną rezerwą:
— Jesteście muzykiem? A na jakim instrumencie gracie?
Żebrak zastanawia się przez krótką chwilę i odpowiada:
— Na klarecie.
Pan domu otwiera szafę i wyjmując klarnet i podaje byłemu artyście:
— Zagrajcie mi coś...
Żebrak wzdycha ciężko:
— Pan się teraz sam przekonał, jakim ja jestem pechowcem! Pan musiał akurat posiadać klarnet!

Co do mnie, nie podzielałam wprawdzie losu tuwimowskiego Piotra Plakina, którego nieumiejętność gry na klarecie pchnęła do samobójstwa, ale mam coś wspólnego z niefortunnym żebrakiem.

Otóż w ostatnim felietonie opisałem charakterystyczny epizodzik, jaki rozegrał się kilka miesięcy temu w jednej z miejscowych kawiarni, a nie chcąc nazywać ani osób, ani lokalu po imieniu, wymyśliłem dlań sentymentalno-liryczną nazwę „Niezapominajka”. No i cóż?

Nie przypuszczałem, że w drodze gastronomicznej wpadną na ten sam, jakże poetycki pomysł. W tym wypadku zawiadło mnie rozumowanie, albowiem z faktu istnienia w jadłospisach „bukietu z jarzyn” mogłem wysnuć wniosek, iż zakład zbiorowego żywienia może nosić również pachnące miano...

Słowem: pisząc o „Niezapominajce” nie miałem na myśli ani zacisznej kawiarenki na Bałutach, ani też jej ze wszech miar sympatycznej kierowniczkii.

W tym samym felietonie wspominałem marginesowo o gorzkawym smaku soku jabłkowego, wyprodukowanego przez wytwórnię w Łowiczu. Tu już nie mam mowy o jakiegokolwiek fikcji literackiej, albowiem przechowuję na wieczną pamięć, „zakazanego owocu”.

Spróbowałem nawet zainteresować zia jakością, a być może szkodliwością tego „orzeźwiającego” napoju instytucję sprawującą nadzór nad handlem, otrzymałem jednak odpowiedź, że zaopatrzona w cyferki rzymskie i arabskie „skarga konsumenta” przesłana została — według właściwości do Powszechnego Spółdzielni Spółzycowców. A przecież nie o to chodziło.

Zaniechałem więc wszelkich dalszych pisemnych bądź telefonicznych „skarg”, a tylko od czasu do czasu ronię łezkę nad dolą mojej osoby jako konsumenta, który w ubiegłym tygodniu sterczał przez pół godziny w kolejkę przed „delikatosem” stoiskiem, aby w zamian za dobrą monetę o trzymać kilo przesolonych zgoła niejadalnych parówek.

A zapewniam: nie była to sól attycka, której niekiedy tak bardzo brak naszej rodzimej satyrze, zwłaszcza, jeśli mowa o telewizyjnych programach rozrywkowych. Co za szczęście, że ście ka nikułową nude rozpraszała w nich jakaś melodyjna piosenka, czy też zakłócała i brak dźwięku...

Komunikaty MO

W KD MO Śródmieście znajduje się rower męski „Lucznik”. Właściciel proszony jest o zgłoszenie się do gmachu komerydy przy ul. Piotrkowskiej nr 212, p. 16, w godz. 8-10 — celem rozpoznania własności i złożenia wyjaśnień.

KD MO Poleście prosi o zgłoszenie się do gmachu komendy przy ul. Zielonej 20, pokój 25 w godz. 8-16, kierując taksówką (lub innego samochodu), który 14. VIII. 1987 roku w godzinach popołudniowych w okolicy gmachu Biblioteki im. Waryńskiego przy ul. Górnickiej nr 102 (ewentualnie sprzed samego gmachu) — zabrał do swego samochodu i przewoził mężczyźną lub mężczyzn posiadających przy sobie dwa akordeony w futerałach

Zaniechałem więc wszelkich dalszych pisemnych bądź telefonicznych „skarg”, a tylko od czasu do czasu ronię łezkę nad dolą mojej osoby jako konsumenta, który w ubiegłym tygodniu sterczał przez pół godziny w kolejkę przed „delikatosem” stoiskiem, aby w zamian za dobrą monetę o trzymać kilo przesolonych zgoła niejadalnych parówek.

A zapewniam: nie była to sól attycka, której niekiedy tak bardzo brak naszej rodzimej satyrze, zwłaszcza, jeśli mowa o telewizyjnych programach rozrywkowych. Co za szczęście, że ście ka nikułową nude rozpraszała w nich jakaś melodyjna piosenka, czy też zakłócała i brak dźwięku...

A zapewniam: nie była to sól attycka, której niekiedy tak bardzo brak naszej rodzimej satyrze, zwłaszcza, jeśli mowa o telewizyjnych programach rozrywkowych. Co za szczęście, że ście ka nikułową nude rozpraszała w nich jakaś melodyjna piosenka, czy też zakłócała i brak dźwięku...

10. IX. „Dzień Kolejarza“

- Przebudowa łódzkich dworców
- Dalsza elektryfikacja linii kolejowych
- Wiadukty i Postulaty Łodzi w sprawie rozkładu jazdy

Jak już informowaliśmy — 10 września przypada „Dzień Kolejarza”. Z okazji święta ludzi żelaznych szlaków warto zapoznać się z najbliższymi zamierzeniami w dziedzinie komunikacji kolejowej w łódzkim węzle

Przed wszystkim sprawa dworców. Nareszcie i Łódź doczeka się przebudowy starych gmachów dworcowych Łódź — Kaliska i Łódź — Fabryczna. W roku przyszłym przewiduje się gruntowną przebudowę Dworca Łódź — Kaliska. Wybuduje się główny pawilon dworcowy przy istniejącym budynku oraz boczne pawilony wejściowe od strony Al. Unii i od strony ul. Towarowej które zostaną połączone tunelami pasażerskimi. Wybuduje się tu także pawilon pocztowy i gmach Domu Sprzedaży Wysockiej. W tej chwili trwa przygotowanie dokumentacji przebudowy Dworca Łódź — Kaliska.

Również w przyszłym roku rozpocznie się modernizacja Dworca Łódź — Fabryczna pod kątem zabezpieczenia potrzeb PKS PKP i „Wars” oraz przystosowania go do obsługi zwiększającej się z roku na rok liczby podróżnych.

Kosztów 40 mln zł zostanie przebudowana również stacja Łódź — Olechów, która stanie się centralną stacją rozrządową, oraz wybuduje się dwa rzec Łódź — Zabieniec, który będzie połączony z belta tramwajowa przy wiadukcie na ul. Limanowskiego.

W najbliższych latach ma się także rozpocząć dalsza elektryfikacja łódzkiego węzła kolejowego. Łódzki Oddział Ruchowo-Handlowy PKP czyni starania o przedłużenie elektryfikacji trasy ze Zduńskiej Woli do Sieradza. Jak wiadomo obecnie elektryfikowano linię Łódź Kaliska — Zduńska Wola. Przedłużenie tej trasy aż do Sieradza przyczyniłoby się do szybszego i lepszego połączenia miast woj. łódzkiego z Łodzią.

Jak już informowaliśmy, w tym roku zostanie oddany do użytku wiadukt na Chojnach. Trwają obecnie roboty przy przesuwaniu torowisk na właściwe miejsce. Jednocześnie roz-

poczęto przygotowania do budowy następnego wiaduktu przy ul. Kościńskiego.

I na zakończenie sprawa oświetlenia połączenia miasta z miejscowościami wypoczynkowymi nad morzem, jeziarami i w górach. Łódzki Oddział Ruchowo-Handlowy PKP uwzględniając postulaty łódzian w sprawie nowego rozkładu jazdy który opracowywany będzie we Wrocławiu — wystąpił z konkretnymi umotywowanymi propozycjami. Najważniejsze z nich to zapewnienie przez cały rok komunikacji Łódź — Olsztynem, z połączeniem do Giżycka i Rucianego. Również celem usprawnienia połączenia z Krynicy postuluje się przedłużenie biegu jednego z pociągów do Krakowa dalej aż do Krynicy. Wnioskuje się także zawieszenie przez cały rok codziennego połączenia Łódź z Kolobrzegiem, a okresowo w letnim sezonie ze Swinoujściem.

Mamy nadzieję, że te jak najbardziej słuszne postulaty łódzian zostaną wzięte pod uwagę we Wrocławiu i w roku przyszłym będziemy mieli lepsze połączenia z miejscowościami wypoczynkowymi.

(J. Kr.)



Spotkanie z uczestnikami walek na Westerplatte — dzień o godz. 19, w Klubie MPiK „Ruch” (Narutowicza 8/10).



PO UROCZYSTOŚCIACH SZKOLNYCH...

...młodzież nie miała chęci iść do domu. Trzeba było przecieć opowiedzieć kolegom przygody wakacyjne. Niektórzy wybrali się więc do kawiarni (najtłoczniejszą było w „Monice” i „Bezie” oraz w ogródku „Egzotycznej”), inni do parku, a jeszcze inni na baseny. Tutaj można było użyć kąpiel jak w dobre dni podczas wakacji. Wczoraj była przecieć śliczna pogoda.

SZTURM...

...przypuścili łodźianie do oświetlenia wczoraj po dłuższym remoncie wklepali PSS przy ul. Piotrkowskiej 44 z tkaninami dekoracyjnymi i dywanami. Aby utrzymać jak taki porządek, trzeba było poprosić o „Z” — pomoc milicjanta. Nie dziwnym jest jednak kupującym. Bo w Łodzi panuje przekonanie, że coś atrakcyjnego można dostać przeważnie tylko w pierwszym dniu po otwarciu sklepu.

SZPIKI NIEMODNE...

...ale wiele łódzianek nie może się z nimi rozstać, mimo że na co dzień sprawiają wiele kłopotu. Pech chciał, że młoda kobieta przechodząc ul. Narutowicza utknęła szpiłką tak głęboko w trocuarze, że odpadło okucie. Na szczęście stało się to obok punktu usługowego „Przyszłość Robotnicza” przy ul. Narutowicza 103, na kłemaszu „Uniwersalu”. W kilka minut obcas był zreperowany. Inna klientka przyniosła pantofle z prośbą o przybicie blaszek. Nie prosiła o usługę natchmiastową, ale fachowicie przybił blaszki od ręki. Rachunek wyniósł 2 zł.

PONIEDZIAŁKOWY RUCH...

...w poradniach ogólnych i poradniach innych specjalności był wczoraj ogromny. W poradni przed okienkiem rejestratorki w przychodni przy ul. Wielkopolskiej stało kilkanaście osób. Do tego czasu rejestratorka zapisała do lekarza prawie 150 chorych. Do godz. 17 w poradni przy ul. 10 Lutego przyjęto prawie 100 osób. Tyleż w Poradni Ogólnej przy ul. Nowej 15. Ciężko, że wielu chorych zgłosiło się z anginami, zapaleniem gardła i wysypkami alergicznymi.

(Kas.)

MO poszukuje świadków



W związku z prowadzonym śledztwem w sprawie zabójstwa Cecylii Peredzińskiej, Komenda Miejska MO zwraca się ponownie z uprzejmą prośbą do osób, które znają dane osobę, aby zgłosiły się one w gmachu Komendy przy ul. Sienkiewicza nr 26/28, pokój 235, w godz. 8-16, telefon 292-22, wewn. 184.

Remontowe remanenty

W domu przy ul. Dobrej i remont trwa już kilka miesięcy. Pod koniec marca br. zaczęto zwozić sprzęt, by w połowie maja przystąpić do remontu 10 małych mieszkań i klatki schodowej. Jedną z lokatorek Helena Tym musiała wraz z meblami przenieść się... na strych i tam zamieszkać — jak ją zapewniano — przez okres 2-3 tygodni.

W podeszłym wieku, ciężko chora na astmę i reumatyzm kobieta spędziła na tym strychu dwa i pół miesiąca. Upalne lato na nagrzanym przez słońce poddaszu, było dla tej kobiety piekłem.

Remont włókł się w nieskończoność. Nie pomagały usilne próby o jego przyspieszenie, kierowane przez samotną kobietę, która nie ma nikogo z rodziny, nie ma ni-

kogo, kto by stanął w jej obronie, nikogo, kto by jej pomógł. Zdana została całkowicie na łaskę ekipy remontowej.

Kłopoty nie skończyły się z momentem wyremontowania mieszkania. Musiała ona czekać z kolejką tygodnie na wstawienie i zainstalowanie pleca szamotowego. Przez ten czas jeśli chciała coś sobie ugotować, zmuszona była korzystać z maszyny elektrycznej.

Remont trwa, nie został jeszcze całkowicie zakończony. Co gorsza, robotnicy przerywają często roboty i nie pokazują się ratymi dniami. To niepokoi lokatorów domu. Wszystko wskazuje na to, że remont będzie się ciągnął przez dłużej miesiące. Czy koniecznie musi tak być?

(J. Kam.)

WAŻNE TELEFONY
 Pogot. Ratunkowe 09
 Pogot. MO 07 400-00 509-00
 Kom. MO m. Łodzi 292-22
 Straż Pożarna 08
 Pogot. Energet. 334-23
 Informacja telefon. 03
 Informacja PKS 267-96
 Informacja PKP 581-11
 Pogot. Oświatl. Ulic 220-89
 Pogot. PZMot. 533-03

TEATRY
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Klub kawalerów”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości, ul. Moniuszki 4-a) g. 19 „Mój biedny Marik”
TEATR NOWY (Wiączkowskiego 15) g. 19.15 „Blacharz burmistrzem”
MALA SALA (Zachodnia 33) g. 20 „Świerszcz za kominem”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „W czepku urodzona”
TEATR ARLEKIN (Wolczkowska 5) nieczynny
CYRK WIELKI (Plac Niepodległości) g. 19

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj” „Gobeliny Galickowskich” czynna g. 10-17.
MUZEUM KATEDRY F. WOLUCJONIZMU UE (Park Sienkiewicza) — czynne godz. 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Wiączkowskiego 36) czynne od godz. 9-15.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Czynne od 11-18.
SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa W. Kapusta pt. „Trochę Londynu” oraz wystawa prac fotogr. W. Dederko — czynna codziennie oprócz niedziel w godzinach 15-19.
SALON L.T.F. (Piotrkowska 102). Wystawa Ewy Ulikowskiej pt. „Głowy „Polityki” — czynna w godz. 11-19.
ZOO (ul. Konstancyjowska 6-10) czynne w godzinach 9-20 (kasa czynna do godz. 18.30)

KINA
BALTYK — „Osiodłać wiatr” (panorama) od lat 14 (USA) godz. 16.30, 19, 21
POLONIA — „W mar-twej pieli” od lat 14

CO? gdzie? KIEDY?

(radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISLA — „Tomcio Pa-luch” od lat 7 (USA) godz. 10, 12.30, 15 „Darling” od lat 18 (ang.) godz. 17.30, 20
WOLNOSC — „Wester-platte” (panorama) od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ — „Wester-platte” (panorama) od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA — „Dzwonnik z Notre Dame” (pano-rama) od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
FATRY LETNIE — „Wikingowie” (panorama) (ang.) godz. 19.30 (ki-no) czynne tylko w dni pogodne)
STYLLOWY LETNIE — „Jak zdobyto Dzikie Za-chód” (panorama, USA) g. 19 (kino czynne tyl-ko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) kino filmów radzieckich 50 lat kinematografii radzieckiej: „Los czio-wieka” od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA (Aleksandrow-ska 162) „Synowie Wielkiej Niedźwiedzi-icy” (NRD) od lat 14 godz. 17, 19
ENERGETYK (Al. Pol-techniki 17) nieczynne
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Car i general” (ps-iorama) od lat 16 (bulg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Bokser” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
MAJA (Kilińskiego 178) „Kochajmy syrenki” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ (Órózewów 47) „Ostatni zachód stoń-ca” od lat 14 (USA) godz. 19
EDK (Traugutta nr 19) „Tygrys lubi świeże mięso” (fr.) od lat 16 godz. 15.15, 17.30, 19.45
MŁODA GWARDIA (Zie-lona 2) „A to historia” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Lebiedź kontra Le-biedź” (panorama) od lat 16 (radz.) godz. 16, 18, 20
OKA (Tuwima nr 34) „Rewia o północy” (NRD) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20

Szpital im. H. Jorda-na, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje tylko rod-zące z dzielnicy Bata-ty — z poradni „K” przy ul. Sedziowskiej, Turowskiej i Snyce-skiej, a rodzaje i chore ginekologiczne z dziel-nicy Śródmieście — z po-radni „K”, ul. Piotrkowska 289 z dzielnicy Górna — z poradni „K” przy ul. Przybyszew-skiego 32 — tylko chore ginekologicznie.
 II Klinika Pol.-Gin., ul. Sterlinga 13 — przy-juje tylko rodzające z dzielnicy Bałuty z po-radni „K” przy ul. Ma-ryńskiej, Bydgoskiej, Zuli Pacanowskiej i Li-helta, a rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście — z poradni „K” przy ul. Kopcińskiego 32.
 Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — przyjmuje tylko chore ginekologicznie z dziel-nicy Bałuty, Widzew oraz z dzielnicy Górna z poradni „K” przy ul. Cieszkowskiego i Od-czajskiej.
 Chirurgia Południe — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
 Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
 Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kop-cińskiego 22.
 Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Miliona-wa 14.
 Chirurgia i laryngolo-gia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
 Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego, ul. Kop-cińskiego 22.
 Toksykologia — Insty-tut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.
 Nocna pomoc lekar-ska, Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe le-karzy w godz. 19-5. W ambulatorium internisty-cznym przyjmowani są na miejscu chorzy z na-głymi zachorowaniami i internistycznymi w go-dzinach 16-7.
 Nocna pomoc pieleg-niarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — przy-jmuje zgłoszenia telefo-niczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

Zużywamy coraz więcej prądu
Co z piecami akumulacyjnymi?

Nie ma w Łodzi mieszkania bez światła elektrycznego. Im więcej przybywa nam takich urządzeń jak elektryczne pralki, elektrołuxy, telewizory — tym więcej zużywamy prądu. I tak w 1964 r. na jedno go odbiorcę prądu w Łodzi przypadało 640 kilowatogodzin (kWh). W 1965 — 674, a w 1966 — 713. Zakłada się, że przeciętnie za rok bieżący wy-niesie około 830 kWh. Coraz więcej też lodzian używają prądu na ogrzewanie. W 1964 roku sprzedano na ten cel 111 megawatów (MWh), w 1965 roku — 395, a w 1966 — 1423. W I półroczu tego roku już 2 tys. MWh.

Nie dziwnego, że rośnie ce-na rachunków płaconych — przez nas za elektryczność. O ile w roku 1964 przeciętnie za dwa miesiące płaćliśmy 76 zł, to w 1966 roku 86 zł.

Ogrzewanie akumulacyjne rozpoczęło się w 1962 r., kiedy to piece takie posiada-ło zaledwie 17 odbiorców. Zyskuje sobie coraz większą ilość zwolenników. Obecnie piece zainstalowane są u prze-szło 600 rodzin. Niestety, łączy się z tym sporo kłopotów. W tej chwili np. blisko 80 od-

biorców czeka na założenie liczników trójfazowych. Wy-twórca — Zakłady Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy — opóźnia dostawy i stąd ten „korek”. Zakłady przyrzeka-je, że zrealizują zamówienie do października. Będzie to najwyższy czas. Jak wiado-mo prąd do pieców akumu-lacyjnych po zniesionych ce-nach można pobierać od godz. 22 do 6 rano, a poza tym la-tem w godz. od 13.30 do 17, a zimą od 13.30 do 15.

Ciekawostką jest, że równo-cześnie z wzrostem wydatków na elektryczność maleją ra-chunki za gaz. W 1964 r. za dwa miesiące płaćliśmy 190 zł, a obecnie suma ta wyno-si przeciętnie 176 zł. Łączy się to w dużej mierze z pobiera-niem gorącej wody z elektro-ciepłowni. Coraz więcej miesz-kańców nowych bloków nie ogrzewa już wody w łazien-kach gazem.

Wczoraj w lokalu redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników konkursu pn. „Szukamy hasła tygod-nia”. Spośród 2193 nadesła-nych kuponów nagrody wy-lo sowały: Zofia Stajkowska (Ki-lińskiego 86 m. 7) — bon-twarowy wartości 700 zł i Ire-na Sek (Drukarska 13) — bon-twarowy wartości 300 zł. Są one do odebrania w sekretariacie dy-rekcji Powszechnego Domu To-warowego „Uniwersał” w Ło-dzi przy pl. Niepodległości 4. Nasz konkurs trwa! W bie-żącym tygodniu ponownie u-krwamy w artykule lub no-tatce prasowej — w postaci



ZADECYDUJE MINISTERSTWO
 CZYTELNIK: Mieszkam w pobliżu swego zakładu i wo-bec tego chodzę do pracy pie-szo. Jednocześnie po południu uczęszczam do szkoły wieczo-rowej do której dojeżdżam autobusem. Czy przysługuje mi ulgowy przejazd?
 RED.: Sprawa nie została dotychczas rozstrzygnięta, ale ponieważ w podobnej sytuacji znalazło się wielu łodzian, dy-rekcja MPK zwróciła się do Ministerstwa Gospodarki Ko-munalnej o zajęcie stanowi-ska. O decyzji ministerstwa powiadomimy.

Hasło tygodnia brzmi: Odwiedz dziś
kiermasz szkolny w „Uniwersalu”
Konkurs trwa! Nagrody: bony towarowe
wartości 700 i 300 zł

Wśród tych Czytelników, którzy nadesła prawidłowe od-powiedzi, rozstrajujemy — w poniedziałek, 11 września o godz. 10 — dwa bony towa-rowe wartości 700 i 300 zł. Prosimy więc tak wysłać kupony konkursowe, by naj-później do poniedziałku dotar-ły one do naszej redakcji.

Wśród tych Czytelników, którzy nadesła prawidłowe od-powiedzi, rozstrajujemy — w poniedziałek, 11 września o godz. 10 — dwa bony towa-rowe wartości 700 i 300 zł. Prosimy więc tak wysłać kupony konkursowe, by naj-później do poniedziałku dotar-ły one do naszej redakcji.

KUPON

Imię i nazwisko : : : : :
 : : : : :
 : : : : :
 Adres : : : : :
 : : : : :
 : : : : :
 Hasło tygodnia brzmi : : : : :
 : : : : :
 : : : : :

KRAWCOWA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „1925” Prasa, Piotrkowska 96.
IMPREGNOWANIE — lam-inowanie tkanin, dzieł-ni, folii (każda szerokość) — 180 zł metr. Wy-konanie szybkie, gwaran-towane. Otwórek, Zy-gmuntowa 8, Jesionowski, Warszawa, tel. 19-65-34 po 20 6482 k
MATEMATYKA, fizyka, chemia, lekcje, konsu-ltacje przedegzaminacyj-ne, korepetycje. Tel. 387-80, magister. 41579 g
NOWOCZESNY krój dam-ski, dziecięcy opanu-jesz pod gwarancją. Wynalazek Mechlińskiej, Nawrot 32. 41039 g

WPISY na zaoczne (ko-respondencyjne) kursy kreśleń maszynowych, budowlanych, koszty-owania budowlano-mon-tażowego przyjmuję, in-formację pisemnych u-dziela Zakład Szkolenia Zawodowego „WIEDZA” Kraków, Westerplatte 11. 6456 k
KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych — Warszawa 1, skrytka 68. 6478 k
POMOC domowa po-trzebna. Tuwima 40 m. 42. 42019 g
UCZENNICE do lat 17 do zakładu fryzjerskiego oraz pomoc domową przyjmuję. Piotrkowska 7 m. 1. 41922 g
GOSPODIA — dochodząca (trzy osoby) potrzebna zaraz. Gnieźnieńska 6/8 m. 32 od godz. 16.

PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką zawodową na stanowiska: kierownika detalu, kierownika zbytu, kierownika sekcji sprzedaży, ekonomistów, zastępcę głównego księgowego, wykwalifikowanego kosztowca, samodzielnych księgowych, magazynie-rows plus-1 (magazynier do magazynu żywych ryb w Białej Zgierza, kierowników sklepów, sprze-dawców, robotników spedycyjnych oraz kierow-ców — zatrudni natychmiast Centrala Rybna w Łodzi, Naftowa 1, tel. 310-94. Warunki płacy do omówienia. 6522-k

Kiermasz szkolny
Pl. Wolności 5

POLECA NIEZBEDNE ARTYKUŁY NA SEZON SZKOLNY: ZESZYTY, PRZYBORY DO PISANIA, ODZIEŻ SPORTOWĄ.

UWAGA! Organizatorzy Kiermaszu — MHD Art. Perf.-Drog. i Użytku Kulturalnego informują, że dla wygody kupujących, specjalnie na sezon szkolny zostały uruchomio-ne **STOISKA z ART. PAPIERNICZYMI** przy ul. ul.: Boj. Getta Warszawskiego 6, Armii Czerwonej 100, Narutowicza 31, Zaolziańskiej — pawilony, Świerczewskiego 50 i Rzgowskiej 51.

U kogo zgasić światło

1. W dniach od 4 do 9. IX. 1967 r. w godz. od 7 do 16, ulice: Pabianicka od Chocianowickiej do Rudzkiej, str. parzysta i przyległe.
2. W dniach od 4 do 15. IX. 1967 r. w godz. j. w. ulice: Rzgowska od Paradnej do Ustronnej i przyległe.
3. W dniach od 4 do 30. IX. 1967 r. w godz. j. w. ulice: Paradna i przyległe.
4. W dniu 5 i 6. IX. 1967 r. w godz. j. w., ulice: Śląska od Zapolskiej do nr 30, Zwirowa, Orkana, Koźmiana i Smolna.
5. W dniach od 5 do 7. IX. 1967 r. w godz. j. w., ulice: Edwarda i przyległe, Traktorowa od Alek-sandrowskiej do Żywicznej, Żywiczna, Lipcowa, Juliusza, Ludowa, Duńska, Wersalska, Snopowa, Żabieniec, Cepowa, Koprowa i Warecka.
6. W dniu 6. IX. 1967 r. w godz. j. w., ulice: Koczaskiego od Obywatelskiej do toru PKP i przyległe, Obywatelska od Laskowickiej do Za-grodniki, Pieniasta, Tajemnicza, Polarna, Dubois od Powiatowej do Lotnicka.
7. W dniach od 6 do 25. IX. 1967 r. w godz. j. w., ulice: Przemyska, Nowotki od Promińskiej do Bieleńskiej.
8. W dniach od 9 do 28. IX. 1967 r. w godz. j. w., ulice: Bieleńska i przyległe.
9. W dniach od 10 do 15. IX. 1967 r. w godz. j. w., ulice: Pabianicka od Rudzkiej do Starorudzkiej i Zjednoczenia.
10. W dniach od 12 do 23. IX. 1967 r. w godz. j. w., ulice: Pojezierska od Sierakowskiego do Hipote-cznej, Hipoteczna od Pojezierskiej do Srebrnej, Gdynska, Mackiewicza, Rajska, Sierakowskiego od Pojezierskiej do Kniaziewiczza, Ks. Brzóska od Po-jezierskiej do Kniaziewiczza, Jana, Kalinowa, Knia-ziewiczza, Pojezierska od Zgierskiej do Grunwal-dzkiej, Grunwaldzka od Pojezierskiej do Stadio-nu Startu.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Kmp. 8/65. Komornik Sądu Powiatowego w Pod-dębicach, mający kancelarię w Poddębicach, ul. Narutowicza 11 na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 października 1967 roku, o godz. 13 w Sądzie Powiatowym w Poddębicach, odbędzie się sprzedaż w drodze pu-blicznego przetargu połowy nieruchomości rolnej o ogólnej powierzchni 5 ha, 15 arów, 94 m kw. — położonej we wsi Pudłów, pow. Poddębice, mają-cej urzędzony zbiór dokumentów Rep. Zd. nr 2052 w PBN w Łęczycy należącej do Kazimierza Pa-jerskiego. Cała nieruchomość oszacowana została na sumę zł 126.160, połowa zaś podlegająca sprze-daży — na sumę zł 63.080, cena wywołania wyno-si zł 47.310. Przystępujący do przetargu obowiąz-a jest złożyć rękojmię w wysokości 6.310 zł. Przystępujący do licytacji powinni przed jej roz-poczęciem złożyć zezwolenie organu państwowego (Wydziału Rolnictwa Przydium PRN) stwier-dzające, że posiada uprawnienia do nabycia nie-ruchomości rolnej oraz zaświadczenie o posiada-niu kwalifikacji rolniczych.

Komornik Sądu Powiatowego
 6176-k
 (—) T. POZNAŃSKA

OGŁOSZENIA DROBNE

DR JADWIGA ANFORO-WICZ weneryczne, skór-ne 16.30-19, Próchnika 8
ORONSKA lekarz gi-nokolog 17-18, Zielona 16
DR SIENKO — specjali-sta chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Ki-lińskiego 132 40665 g
DR ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wene-rycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy specjalistów „Zdrowie” wykonuje codziennie wszystkie zabiegi gine-kologiczne, Al. Kosalu-szki 67 5612 k
SPRZEDAM nową i u-żywaną maszynę kuś-nierską „SUCCES” oraz „OVERLOCK” trzynit-kową. Wiadomość: Gdynia, skrytka pocztowa 266 6477 k
MASZYNE mierzarkę oryginalną i gabinetową „Singer” tanio sprze-dam. Kilińskiego 219-2.
MASZYNE saneczkową, zakardową 8/80 sprze-dam. Tel. 205-96, po 16.30
KOZUCH bułgarski, me-ski, duży sprzedam. Zie-lona 57, m. 22, godz. 19-21. 41929 g

WŁOSY kupuje fryzjer, Kilińskiego 199. 41924 g
„MERCEDES-V-170” (na chodzie) event, na częś-ci sprzedam. Bucza 13 m. 7, od 17. 42172 g
„FIAT-600”, „Zastawę”, „Syrenę”, „Trabantę” po wypadku — kupię. Łódź, Przybyszewskiego 178, tel. 446-46 (war-szta). 41921 g
OLESNICA Śląska — 2 duże pokoje, kuchnię zamienię na pokój, ku-chnię lub duży pokój w Łodzi. Tel. 466-52.
POKOJE — bloki (śródmieście) zamienię na 3 pokoje — bloki. Tel. 513-05, wieczorem.
MŁODE, bezdzietne mał-żeństwo (architekt, pra-cownicy PL) posiadające książeczkę mieszkaniową poszukuje pokoju sublo-katorskiego. Oferty 42206 Prasa, Piotrkowska 96.
SUTERENY z garażem 55 m2, ogrzewane, woda, siła, gaz — do wynają-cia. Tel. 586-55, Orzesz-kowej 27 (Julianów).
GARAŻU na kilka mie-sięcy w okolicy Al. 1 Maja — poszukuję. Dzwonić wieczorem 367-79
STUDENT poszukuje po-koju blisko szkoły fil-mowej. Oferty: War-szawa 1, skrytka 565.
2 POKOJE, kuchnię — łłoki, zamienię na od-dzielne pokój i pokój z kuchnią. Tel. 521-74.
PRZYJME 2 uczennice do oddzielnego pokoju. Ciołkowskiego 3 m. 83, od 16-18.
POKOJ, używalność ku-chni, wygod, zamienię na podobne. Oferty 41914 Prasa, Piotrkowska 96.
PRAGNIĘSZ szczęśliwe-go małżeństwa? Napisz: „Venus” Kozalin, Ko-łofowa 7 Świdroń. Bły-skawicznie prześlemy krajowe adresy 5884 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA z biegłą znajomością języka nie-mieckiego zatrudni zaraz Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. A. Mickiewi-cza 6. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 6523-k

KURSY JEZYKÓW OBCYCH TWP!

ZAPISY na początkowe i zaawansowa-ne kursy języków: angielskiego, nie-mieckiego, francuskiego, rosyjskiego i inne dla dorosłych i młodzieży oraz zlecenia na prowadzenie zespołów ję-zykowych przy zakładach pracy i szko-łach przyjmowane są w godz. 11-13, i 17-19 w ośrodkach TWP, Piotrkow-ska 68 i 115, tel. 301-04. 6359/k

Czy wiecie, że...

Liczby o szkole

W latach 1945-66 trzy razy reformowano szkolnictwo ogólnokształcące: w 1945 roku, zniesiono wówczas podział szkół podstawowych według stopni (I stopnia o 1 i 2 nauczycielach, II stopnia o 3, 4 nauczycielach i III stopnia - w zakresie programu 7 klas) - wprowadzając szkołę podstawową dla dzieci miast i wsi o jednolitym programie. System ten wprowadzał początkowo powszechność szkoły pełnej w zakresie 7 klas, a następnie 8 klas - głównie w miastach.

W 1948 roku reforma wprowadza jednolitą szkołę podstawową 7-klasową dla miast i wsi oraz 4-letnie liceum. Ponadto zorganizowano 11-letnie szkoły ogólnokształcące.

W 1961 roku reforma wprowadza 8-letnią jednolitą szkołę podstawową i 4-letnie liceum ogólnokształcące.

Obecna - ezwała z rządu - zwana wielką, zapoczątkowuje reformę szkolną w średnich szkołach ogólnokształcących i zawodowych, do których zaczyna napływać absolwenci 8-klasowych szkół podstawowych.

Powszechność nauczania w okresie międzywojennym oraz po wojnie do 1956 r. rozumiana była w sensie obowiązku uczęszczania do szkoły. Dopiero w r. 1956 obowiązek szkolny został sprecyzowany jako obowiązek ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Obowiązkiem tym objęte zostały wszystkie dzieci od 7 do 13 lat.

Najwięcej powtarzających rok nauki mają klasy V szkoły podstawowej. W roku szkolnym 1955/56 było ich 54.425, zaś w r. 1966/67 - 67.834.

Najmniej - klasy VII. Odpowiednie liczby - 22.092 i 29.289. Niestety - zarówno w jednym jak i drugim wypadku liczby wykazują tendencję rosnącą.

W liceach ogólnokształcących w roku szkolnym 1955/56 dopuszczonych zostało do matury 85,5 proc. uczniów, w r. 1965/66 zaś - 95,9 proc.

Szkolnictwo zawodowe budzi coraz szersze zainteresowanie. Wystarczy porównać dwie liczby: w roku szkolnym 1956/57 uczęszczało do nich 495.351 osób, zaś w roku 1966/67 już 1.629.180.

W roku 1936/37 ukończyło wyższe uczelnie 6.114 osób, podczas gdy ostatnio liczba absolwentów szkół wyższych przekroczyła 16,6 tys. osób. I rzecz charakterystyczna - największą ich liczbę, bo ponad 22,5 tys. zanotowano w roku 1954/55.

Tuż po wojnie w 46 szkołach wyższych czynnych było 1019 katedr - ostatnio na 76 uczelniach działa 2.857 katedr

W roku 1921 nie umiało czytać ani pisać 34,6 proc. naszego narodu. W 1931 - liczba ta zmalała do 22,6 proc., w roku 1950 nastąpił gwałtowny spadek - do 5,5 proc., a w 1960 r. - wynosił już tylko 2,7 procent

W roku 1962/63 uczyły się języków obcych 59.834 osoby; w roku 1963/64 - 65.769; w r. 1964/65 - 71.006;

a w 1965/66 - 84.808. Interesujące są dane na temat kolejni zainteresowań. Najwięcej powożenia ma język rosyjski, następnie angielski, niemiecki, francuski i inne.

ST. O.



Dziś w Łodzi przewiduje się ochłodzenie niewielkie, w ciągu dnia przejściowo zwiększające się. Możliwy przelotny opad. Temperatura maksymalna ok. 24 st. Jutro, przy zachmurzeniu umiarkowanym istnieją również możliwości wystąpienia przelotnego opadu. Nieco chłodniej. Dziś słońce zajdzie o godz. 18.32, jutro wschód o 5.00. Przy okazji przypomniemy, że imieniny dziś obchodzą Wawrzyniec i Dorota.

(c)

Sygnaly

Kto wyjaśni?

Kto wyjaśni lokatorom posesji przy ul. Przedzainianej 13 dlaczego klatka schodowa na I piętrze jest u nich nigdy nie oświetlona? Czy dzieje się to przez zbyt daleko posuniętą oszczędność, czy też po prostu przez zwykłe niedbalstwo?

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Melodie rozrywk. 8.49 Mówi technika. 9.00 Kalejdoskop rozrywkowy. 9.40 „Czarny pan” - słuch. 10.00 „Wrzesień” - fragm. 10.20 M. Moszkowski - Koncert fortep. 11.00 Gra zespół Martina Denby. 11.20 (Ł) Gra Zespół Mandolinistów. 11.49 „Rodzice a dziecko”. 12.06 Wiad. 12.10 „Na swojską nutę”. 12.25 „Rolnicy kwadrans”. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 13.00 Muzyka. 14.00 „Piękna ziemia” - opow. 14.15 „Sportowcy wjeżdżają na start”. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiad. 15.05 Rep. z Festiwalu Muzyki Organowej. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.05 Studio Rytm. 16.20 „Radiostopem po morzach, ładach i oceanach”. 16.45 „Studio Przepowiad”. 17.00 Aud. „Na szym zdaniem”. 17.35 „Listy z dalekiego świata”. 17.55 Wiad. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.43 „Kwadrans z dedykacją”. 19.00 „Praktyczna Pani”. 19.05 „Z księgarskiej lady”. 19.10 Przegląd wydarzeń. 19.30 Koncert esurad. 20.00 Wiad. 20.31 „Artykuł 453” - słuch. 21.11 Gra Nicanor Zabaleta - harfa. 21.40 „Notatnik kulturalny”. 21.50 Wieczorny koncert. 22.30 Chwila poezji. 22.35 Studio piosenki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Sylwetka kompozytora - Dariusz Milhaud. 24.00 Wiad.

15.30 „Order Podniesionej Przybici” - odc. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.17 Grają Warszawscy Stomperci. 16.35 „Wzły życia” - fragm. 16.45 Kwadrans muz. K. Stromengera. 17.01 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.15 (Ł) Aud. dla dzieci. 17.30 (Ł) Zespoły amatorskie przed mikrofonem. 17.45 (Ł) „Na różnych instrumentach”. 18.05 (Ł) Ballady w wyk. Tadeusza Chyły. 18.20 (Ł) Aud. oświatowa. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Mówi technika. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 Mistrzowskie interpretacje. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 (Ł) Koncert rozrywkowy. 22.20 „Bronisław Ferdynand Trentowski” - pogad. 22.35 W. A. Mozart: Kwintet na fortep. 23.02 Muzyka taneczna. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

10.00 Program dla szkół (klasa I „Koledzy” (Łódź). 10.20 „Nigdy nie kłamie” - film fab. prod. weg. (Poznań). 11.55 Program dla szkół (kl. XI) „Ślepicy” M. Meeterlincka (W). 12.30 Przystopienie rolnicze (Poz.). 16.20 „Przystopienie rolnicze” (Poznań). 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Wesołe miasteczko” - widowisko lalkowe (W). 17.30

„Mahometanie znad morza Sulu” - film z Serii „Za siedmioma górami” (W). 17.55 Telekras (W). 18.05 „Giedla piosenki” (W). 18.35 „Gruziński toast” - reportaż film. (Kat.). 19.05 Wiadomości dnia (Łódź). 19.20 Debranoc (W). 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Nigdy nie kłamie” - film fab. prod. weg. (Poznań). 21.15 Kronika Kulturalna (Gdańsk). 21.35 Dziennik TV (W).

Wyrazy głębokiego współczucia ZONIE, DZIECIOM i RODZINIE z powodu zgonu naszego nieodżałowanego Kolegi

Eugeniusza Sokolowicza

składają:

ZARZĄD, RADA i PRACOWNICY ŁÓDZKIEJ WYTWÓRNI TERMOMETRÓW, SP-NA PRACY w ŁÓDZI.

W dniu 1 września 1967 roku zmarł w Bogu, przeżywszy lat 55, ukochany Mąż

S. + P.

Wiktor Głiński

ADWOKAT

długoletni radca prawny PKP i Łódzkiej Zakładów Chemicznych.

Msza św. odbędzie się w kościele św. Teresy, ul. Nowotki 123, o godz. 13.30 dnia 5.IX. br. Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie drogi zwłok na cmentarz na Dołach, o czym zawiadamiają, pogrążone w ciężkim smutku i żałobie

ZONA i NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 3 września 1967 roku zmarł

Łow. Stenislaw Otorowski

długoletni pracownik i działacz polityczno-społeczny Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi, członek KPP, PPR i PZPR, odznaczony Krzyżem Komandorskim, Honorową Odznaką m. Łodzi i Złotą Odznaką Związków Zawodowych Metalowców. W Zmarłym tracimy dobrego współtowarzysza pracy. Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE składają: PODST. ORGAN. PART., DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i RADA ROBOTNICZA.

Dnia 1. IX. 1967 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70

S. + P.

Michał Stawicki

b. podoficer zawodowy i b. oficer łączności Odrodzonego WP. Pogrzeb odbędzie się dnia 5. IX. br., o godz. 16.30 na cmentarzu na Mani, o czym zawiadamiają, pogrążone w głębokim smutku

ZONA, SIOSTRA i RODZINA.

W dniu 1 września 1967 roku zmarł

Wiktor Głiński

ADWOKAT

b. kierownik Zespołu Adwokackiego nr 5 w Łodzi.

W Zmarłym adwokata traci doświadczanego prawnika i nieodżałowanego Kolegi.

CZESC JEGO PAMIĘCI

BZIEKAN i RADA ADWOKACKA w ŁÓDZI.

Dnia 1 września 1967 roku zmarł

Władysław Dziarnarski

naczelnik Wydziału Energetycznego Zjednoczenia Przemysłu Lniarskiego. Wyrazy głębokiego współczucia ZONIE, SYNOWI i CAŁEJ RODZINIE składają: ZAKŁADY PRZEM. LNIARSKIEGO „STRADOM” i „WARTA” w CZĘSTOCHOWIE oraz ZPL w GNASZYNIE i LUBLINCU.

ZAPISY

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla pracujących przy Zakładach Włókien Sztucznych „ANILANA” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89 zawiadamia, że przyjmuje zapisy kandydatów z terenu m. Łodzi do klas 1 na rok szkolny 1967/68, na następujące specjalności: tokarza, mechanika aparatury automatycznej, aparatury przemysłu włókien sztucznych i syntetycznych.

Warunkiem przyjęcia jest: 1) ukończenie 15 lat życia przed 1. IX. 1967 r. 2) posiadanie świadectwa z ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy ul. Armii Czerwonej 117/119 (Widzewskie Szkoły Tysiąclecia) codziennie w godz. 12-18 lub dział kadry i szkolenia zawodowego ZWS „ANILANA”, ul. ARMII CZERWONEJ 89, w godz. 7-15.

AGATHA CHRISTIE



Neele milczał. Medytował o Mary Dove. Nie miał konkretnych racji, by ją podejrzewać, ale na taki właśnie sposób podziwiał. Z pewnością było w niej coś nie wyjaśnionego, nasuwającego wątpliwości. Po śmierci Rexa Fortescue zdradzała ironiczną niechęć wobec pracodawców. A jak zachowuje się ostatnio? Jej postawy nie można nazwać ironiczną ani niechętną. Natomiast parę razy Mary Dove objawiła jak gdyby lekki przestrah.

Inspektor Neele spojrział nie bez zainteresowania w łagodną szczerą twarz leciwej damy, która zgłosiła się doń w „Domku pod Cisami”. Zrazu nie wiedział, jak ją potraktować, lecz zdecydował się szybko. Panna Marple może być przydatna - orzekł. Jest prostolinijna, bez zastrzeżeń ucziwa, jak większość kobiet w pewnym wieku ma nie mało wolnego czasu, no i na pewno odznacza się isticie staropanieńskim talentem wyławiania istotnych szczegółów z plotek. Od służby czy też pań z rodziny Fortescue wydobędzie informacje, których nigdy nie uzyskająby policja. Dadaż to pogawędzi, wspomnienia, domysły, wielokrotne opowieści o tym, co ten czy ów zrobił lub powiedział. Detektyw był zadowolony ze zjawienia się panny Marple, więc odniósł się do niej szarmancko.

— Ładnie szanowna pani postąpiła decydując się na przyjazd tutaj - powiedział. — To był mój obowiązek. Gładys mieszkała w moim domu. Uważałam, że w pewnym stopniu jestem odpowiedzialna za tę dziewczynę... Bardzo niemądrą dziewczynę, panie inspektorze.

— Ma pani na myśli, że ta dziewczyna nie potrafiłaby ocenić, co ma znaczenie, a co nie ma? — Właśnie, panie inspektorze! — A wyrażając poglądy, że Gładys była niemądra... - podjął detektyw i głos zawiesił. — Chciałam powiedzieć - podchwyciła panna Marple - że należało do osób szczególnie łatwowiernych. Gdyby potrafiła zgromadzić jakieś oszczędności, z ochotą powierzyłaby je pierwszemu oszustowi. Ale oszczędności nigdy nie miała, bo pieniądze trwonila na najmniej praktyczne fatalazki. — Jak odnosiła się do mężczyzny? — Strasznie jej zależało na znalezieniu wielbielca. Podejrzewam, że głównie dlatego wyniosła się z Saint Mary Mead. Sroga tam konkurencja, bo odpowiednich mężczyzn jest bardzo mało. Gładys miała na oku młodego chłopca, dostawcę ryb. Ale cóż? Fred nie skąpił wszystkim służącym miłych słów, za którymi nie się nie kryło. Biedaczka, była dotkliwie zawiedziona. Zdaje się jednak, że ostatecznie znalazła kawalera. — Na to wygląda - potaknął Neele. — Nazywa się Albert Evans. Poznała go zapewne w czasie urlopu. Nie daj jej pierścienka, więc, być może, wszystko zmysliła. Zwierzała się kucharce, że to inżynier-górnik. — Historia nad wyraz nieprawdopodobna, jednak Gładys mogła opierać się na tym, co on jej mówił. Jak wspominałam już, była dziewczyną wyjątkowo łatwowierną. Jego nie łączy pan z tą sprawą? Inspektor Neele pokręcił głową. — Nie, proszę pani. Jestem prawie pewien, że Albert Evans nigdy nie odwiedził

Gładys. Od czasu do czasu przysyłał jej kartkę pocztową, najczęściej z portu morskiego. Może to mechanik czwartej klasy z jakiegoś stateczku żeglugi przybrzeżnej. — W każdym razie jestem zadowolona, że Gładys przeżyła swój mały romans. Skoro miała zginać tak nagle... - twarz panny Marple przybrała surowy wyraz. — Widzi pan, inspektorze, najbardziej oburza mnie i drażni ten uchwyt do wieszania bielizny. Co za ohyda! — Wcale nie dziwię się szanownej pani i w pełni to rozumiem. — Starsza pani odkaślnęła z pewnym zakłopotaniem. — Zastanawiam się... Może to natrętnie z mojej strony, ale czy nie mogłabym panu trochę pomóc w sposób bardzo skromny i, obawiam się, bardzo kobiecy. Sądzę, że to szczególnie przewrotny morderca, a przewrotność nie powinna uchodzić bezkarnie. — Zapewne to sąd nieco staroświecki, nie w modzie dzisiaj - rzucił posępnie Neele. — Osobiście jednak zgadzam się z panią. — Jest tutaj hotel obok stacji, a także hotel „Golf” - podjęła panna Marple. — No i w tym domu mieszka panna Ramsbottom, osoba interesująca się żywo pracą misjonarską. — Mieszka. Może pani z niej coś wydobędzie. Mnie powiedło się nieszczęśliwie. — Bardzo pan miły, panie inspektorze... Ciesze się, że nie wziął mnie pan za zwykłą łowczynię sensacji.

(33)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223 05, 229-32, wojewódzki 343-80 i 341-10. listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 223-05. Redakcja nocna 279-76. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. - Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. - Tylko do 10 września można zaprenumerować „Dziennik Łódzki” na IV kwartał br. (cena - 39 zł), przesyłając: należność pocztą, na blankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Ograniczona ilość egzemplarzy można zaprenumerować również u listonoszy i w urzędach pocztowych. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są